

ZAWSZE Z TOBĄ

tygodnik

Podlaski

BIAŁA PODLASKA RADZYŃ PODLASKI MIĘDZYRZEC PODLASKI PARCZEW TERESPOL

TYGODNIK BEZPŁATNY WWW.TYGODNIKPODLASKI.PL

Nr 44 (162)

31 października – 6 listopada 2014

INDEKS 238406 ISSN 1898-6927

NAKŁAD 40 000 EGZ.

Miejska Biblioteka Publiczna

w Białej Podlaskiej

DZIAŁ WIEDZY O REGIONIE

ul. Warszawska 12a

21-500 Biała Podlaska

tel. 83 341 64 52

regionalia@mbp.org.pl



JUŻ 16 LISTOPADA

ZDECYDUJ O SWOJEJ PRZYSZŁOŚCI

IDŹ NA WYBORY

PODLASIE | 6

Południowe Podlasie to nasz dom. Od samorządu zależy, jak będzie on urządzony. Dlatego „Tygodnik Podlaski” rozpoczyna akcję społeczną zachęcającą do udziału w listopadowych wyborach. Tylko poprzez głosowanie mamy realny wpływ na naszą przyszłość! Dziś akcję „TP” wspiera Waldemar Golanko.

ŹLE RZĄDZIŁ PRZEZ ALKOHOL

BIAŁA PODLASKA | 4, 5

Publikacja „Tygodnika Podlaskiego” odkrywająca kulisy suto zakrapianej alkoholem imprezy w białskim Wod-Kanie wywołała wściekłość prezydenta Andrzeja Czapskiego. Zapowiedział on, że poda naszą gazetę do sądu. Białski wódatar przyznaje równocześnie, że przez alkohol przez wiele lat nie mógł dobrze sprawować swojej funkcji. Czy to właśnie przez alkoholowy problem prezydenta miasto boryka się z tak poważnymi bólczkami? Czy człowiek, który otwarcie przyznaje, że przez wiele lat pił i źle wypełniał swoje obowiązki może być nadal wódatrem miasta?

DWA DNI ZADUMY

BIAŁA PODLASKA | 2

Najbliższa sobota i niedziela to święto Wszystkich Świętych i Dzień Zaduszny. Jak każdego roku nad bezpieczeństwem na drogach i w rejonach cmentarzy w ramach akcji „Znicz” będzie czuwała policja.

OKO W OKO Z CEJROWSKIM

PODLASIE | 2

Wojciech Cejrowski to nie tylko podróżnik i dziennikarz. W 1996 roku zorganizował pierwszy Złot Ciemnogrodu, jak wówczas media określały katolików i środowiska prawicowe. Ceni sobie zwłaszcza bezpośredni kontakt z publicznością. Od 1995 r. występuje z autorskimi programami nie tylko w Polsce. 10 listopada wystąpi o godz. 18.30 w auli im. Romana Trzeźniowskiego (budynek główny białskiej AWF, ul. Akademicka) z programem „Prawo dżungli”.

JAK PODERWAĆ BIAŁĄ DO LOTU



Jest realny pomysł na zagospodarowanie lotniska w Białej Podlaskiej! Trzeba sprowadzić do nas firmy zajmujące się recyklingiem samolotów. To w Białej mogłyby być one przechowywane i demontowane. Rocznie złomowanych jest około 450 samolotów. Wartość rynku odzyskiwania komponentów floty powietrznej to aż 2 miliardy dolarów. Takie rozwiązanie zapewni wpływy podatkowe do pustawej miejskiej kasy oraz wiele miejsc pracy, których tak nam brakuje – twierdzi Dariusz Stefaniuk kandydat PiS na prezydenta miasta. – Dotychczasowe efekty zaangażowania władz Białej Podlaskiej w sprawę lotniska to nie tylko 8 mln podatków, niezapłaconych przez spółkę Biała Airport, ale i utracone korzyści. Wyższa Oficerska Szkoła Lotnicza przeniosła szkolenia na lotnisko w Sochaczewie – mówi rozgoryczony senator Grzegorz Bierecki.

BIAŁA PODLASKA | 3

Fot. Krzysztof Stanisławski

UROCZYSTOŚĆ TYGODNIA

Relikwie Jana Pawła II

PARCZEW

W minioną niedzielę do kościoła Opatrzności Bożej w Parczewie przybyły relikwie Świętego Jana Pawła II. Kroplę krwi Ojca Świętego przekazał metropolita krakowski kardynał Stanisław Dziwisz. Przed mszą świętą ks. biskup Kazimierz Gurda poświęcił nowy ołtarz w bocznej nawie. Uroczystą Eucharystię, której przewodniczył i wy-

głosił słowo Boże ks. biskup poprzedził koncert Górecki Chambers Choir. Występ był częścią ogólnopolskiego cyklu „Z pieśni kościelnych” wybitnego kompozytora Henryka Mikołaja Góreckiego. W twórczości kompozytora szczególnie miejsce zajmowała myśl i postawa duchowa Jana Pawła II. Chór pod dyktando Włodzimierza Siedlika specjalnie na parczewską uroczystość wykonał „Pieśń o Opatrzności Bożej”.

Prawo dżungli, czyli Cejrowski na żywo

BIAŁA PODLASKA

Wojciech Cejrowski wystąpi 10 listopada br. o godz. 18,30 w auli im. Romana Trzeźniowskiego (budynek główny białskiej AWF, ul. Akademicka) z programem „Prawo dżungli”. Znany z telewizyjnych ekranów ale także twardej obrony wartości chrześcijańskich podróżnik opowie o sobie i swoich wyprawach. Występy Cejrowskiego zawsze wzbudzają żywe emocje widzów, podróżnik nie stroni od kontaktu z publicznością – po występach zazwyczaj można zamienić z nim kilka słów i otrzymać zdjęcie z autografem. Sponsorem imprezy jest Fundacja Grzegorza Biereckiego „Kocham Podlasie”. Patronat honorowy: senator RP Grzegorz Bierecki. Bilety w cenie 45 zł, informację i zakup tel.: 606 395 470 oraz na www.ebilet.pl i www.biletos.com.

Wyjątkowy występ z programem
PRAWO DŻUNGLI



WOJCIECH CEJROWSKI

10 Listopada Start godz. 18³⁰
Biała Podlaska
AWF, aula im. Romana Trzeźniowskiego (budynek główny)

cena biletu 45 zł

Wszystkie bilety można kupić online na www.ebilet.pl i www.biletos.com

ŚWIĘTO TYGODNIA

DWA DNI ZADUMY

PODLASIE

W kulturze chrześcijańskiej Dzień Wszystkich Świętych i Zaduszki obchodzimy w sposób szczególny. W tych dniach odwiedzamy groby, uczestniczymy w nabożeństwach, modlimy się i rozmyślamy.

Przed 1 listopada wiele osób odwiedza cmentarze, aby uprzątnąć groby bliskich, przyozdobić je i należycie przygotować do wyjątkowych dwóch dni – Wszystkich Świętych i Dnia Zaduszego. W pierwszym dniu – Wszystkich Świętych kierujemy swoje myśli i modlitwy do tych którzy zostali uznani za świętych, a ich życie na ziemi było drogą do świętości. Ich życie, wybory, świadectwa i podążanie za słowem Bożym stanowi dla wiernych wzór do naśladowania.

W dniu Zaduszek, zwanego potocznie Świętem Zmarłych szczególnie blisko jesteśmy z tymi, którzy odeszli już do wieczności. Wspominamy naszych krewnych, znajomych, jak również tych spoczywających w bezimiennych mogiłach. Zapalamy na ich grobach znicze, modlimy się za ich dusze, przywołujemy



w pamięci chwili, gdy byli obok nas, i to co wnieśli w nasze życie. Te dwa dni modlitwy, zadumy, podsu-

możają, przemyśleń są czasem refleksji nad tym co ulotne i wieczne, dobre i złe, wartościowe i puste.

Policyjna akcja „Znicz” na Podlasiu

Jak każdego roku nad bezpieczeństwem na drogach i w rejonach cmentarzy będzie czuwała policja.

PODLASIE

Jak poinformował nas podkomisarz Jarosław Janicki, rzecznik białskiej komendy policji Akcja „Znicz 2014” na drogach powiatu będzie w tym roku trwała od piątkowego poranka 31 października do godz. 14 w poniedziałek 3 listopada. Przy starym cmentarzu w centrum Białej Podlaskiej, na ulicach otaczających nekropolię, jak co roku pojawiają się znaki zakazu zatrzymywania się. Przy cmentarzu komunalnym na Białce takie znaki pojawiają się na ul. Cmentarnej. Otwarty zostanie drugi wjazd na tą ulicę od strony ul. Ekologicznej. Ponadto na drodze krajowej nr 2

w rejonie cmentarza pojawiają się ograniczenia prędkości do 50 km/h.

Znaki: „inne niebezpieczeństwo” oraz „zakaz zatrzymywania się” pojawiają się również przy cmentarzach na drogach wojewódzkich 812 w Rossoszu i 813 w Międzyrzeczu Podlaskim.

Z informacji przekazanych przez Barbarę Salczyńską, rzecznika radzyńskiej policji i Andrzeja Kota, rzecznika parczewskiej jednostki wynika, że w rejonach cmentarzy nie przewiduje się zmiany organizacji ruchu, za to będzie zwiększona liczba patroli. Policjanci apelują o zamykanie zaparkowanych pod cmentarzami samochodów i niepozostawianie portfeli i pa-

kunków w widocznych miejscach, np. na siedzeniach aut. Uważajmy również na podręczne torebki i kieszenie. Tłok, nieuwaga i pośpiech ułatwiają zadanie złodziejom kieszonkowym.

Policja zwraca się do kierowców o rozważną i spokojną jazdę. Podczas kontroli drogowych mundurowi będą stanowczo reagowali na popełnione wykroczenia i każdorazowo badali stan trzeźwości kierowcy. Będzie również egzekwowany obowiązek używania przez pieszych poruszających się po zmroku poza obszarem zabudowanym nakaz używania elementów odblaskowych.

AL

NA ZDROWY ROZUM

Do wyborcy

z niego jakiś użytek i
2) jego dane osobowe zachować dla siebie. Proszę bardzo!

Kandydaci z różnych opcji,
rozwiązując stów girlandy,
w krąg rozdają obietnice
jak Zagłoba Niderlandy.

Do wyborcy
Przypominam ci, wyborco,
pisząc krótki elaborat:
takich mamy dziś włodarzy
jaki mamy elektorat.

„Czuj duch!” mój elektoracie,
bowiem większość w ichniej kupie
jak już dorwie się do władzy
cztery lata ma cię w



ADAM ŚWIĆ
Radny Powiatu Radzyńskiego

Fewien pan, odkrywając w sobie niebanalny talent satyryczny, przystał mi wierszyk o tematyce „wyborczej” z prośbą:

1) żeby w miarę możliwości zrobić

CONKRET

wojakiewicz jakakolwiek od 1991 roku

**OLEJ
NAPĘDOWY**

tel. 83 342 34 03, kom. 605 255 644



REKLAMA/1964

REKLAMA/1957

Stowarzyszenie Krzewienia Edukacji Finansowej

Masz problemy finansowe lub potrzebujesz porady prawnej?

Oferujemy:

- BEZPŁATNA pomoc w zakresie poradnictwa finansowego, prawnego i doradztwa konsumenckiego
- wsparcie w rozwiązywaniu kłopotów finansowych wynikających z nadmiernego zadłużenia

UWAGA
nie udzielamy kredytów i pomocy finansowej

Osrodek Doradztwa Finansowego i Konsumenckiego
21-500 Biała Podlaska, ul. Francuska 136, tel. (83) 411 10 47
email: odfik-bialapodlaska@skef.pl www.skef.pl

tygodnik
Podlaski

TYGODNIK BEZPŁATNY

Nakład 40 000

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania artykułów i korespondencji oraz opatrywania ich własnymi tytułami. Artykułów nie zamawianych nie zwracamy. Nie ponosimy odpowiedzialności za treść ogłoszeń, reklam, publikacji sponsorowanych i promocyjnych.

DYŻUR DZIENNIKARSKI: poniedziałek – piątek 8.00-16.00 tel. 83 411 50 12, 83 411 50 13

ADRES REDAKCJI:
ul. Francuska 136, 21-500 Biała Podlaska
tel. 83 411 50 12, 83 411 50 13, fax 83 411 50 14
redakcja@tygodnikpodlaski.pl

WYDAWCA: APELLA Spółka Akcyjna
ul. Legionów 126-128, 81-472 Gdynia

REDAKTOR NACZELNY: Wojciech Hryniewicz

ZESPÓŁ: Piotr Frankowski (sport), Agnieszka Lubaszewska, Marek Wasiluk

REKLAMA: reklama@tygodnikpodlaski.pl
ikowalska@tygodnikpodlaski.pl, tel. 83 411 50 12

WRESZCIE REALNY PLAN DLA BIALSKIEGO LOTNISKA

Dariusz Stefaniuk twierdzi, że nowe władze Białej Podlaskiej powinny podjąć działania na rzecz jak najszybszego zagospodarowania bialskiego lotniska. – To zapewni wpływy podatkowe do pustawej miejskiej kasy oraz wiele miejsc pracy, których tak w mieście brakuje – twierdzi kandydat PiS na prezydenta miasta.

BIAŁA PODLASKA

24 października senator Grzegorz Bierecki i Dariusz Stefaniuk, kandydat PiS na prezydenta Białej Podlaskiej, przedstawili plan zagospodarowania bialskiego lotniska.

Pretekstem do zorganizowania konferencji prasowej w tej kwestii była odpowiedź na pismo wystosowane przez senatora Biereckiego do Wyższej Szkoły Sił Powietrznych w Dęblinie dotyczącej wykorzystania bialskiego lotniska.

„W 2012 roku Akademicki Ośrodek Szkolenia Lotniczego WSOP w sezonie letnim prowadził szkolenie na tym lotnisku w oparciu o umowę ze spółką Biała Airport. Niestety, w 2013 roku w wyniku sporów prawnych pomiędzy ww spółką a Urzędem Miasta Biała Podlaska, szkolenie to nie mogło być prowadzone na lotnisku o niewyjaśnionym statusie” – czytamy w odpowiedzi udzielonej senatorowi Biereckiemu przez rektora – komendanta WSOP, gen. bryg. pil. dr hab. Jana Rajchela.

Uczelnia dęblińska pomimo tego wciąż jest zainteresowana bialskim lotniskiem. Kluczowym problemem jest baza noclegowa i zaplecze logistyczne.

– Dotychczasowe efekty zaangażowania władz Białej Podlaskiej sprawę lotniska to nie tylko 8 mln podatków, niezapłaconych przez spółkę Biała Airport, ale i utracone korzyści. WSOP przeniosło szkolenia na lotnisko w Sochaczewie – mówi rozgoryczony senator.

Istnieje – jak okazuje się – „Analiza koncepcji zagospodarowania i wykorzystania byłego lotniska wojskowego



Potrzebą chwili jest natychmiastowe ożywienie bialskiego lotniska - pomysłem na to jest recykling samolotów

w Białej Podlaskiej w celu wzmocnienia oferty inwestycyjnej Makroregionu Polski Wschodniej”, przygotowana niemałym kosztem dla Urzędu Marszałkowskiego Województwa Lubelskiego w marcu zeszłego roku.

– To jedno z największych zaniechań władz Białej Podlaskiej, że nie podjęły dotychczas żadnych działań w tej kwestii – twierdzi Dariusz Stefaniuk.

Skąd pomysł na lotnisko recyklingowe?
Do 2020 roku będzie musiało ulec utylizacji prawie 6 tys. samolotów. W Europie istnieją jedynie trzy lotniska, na których prowadzona jest tego rodzaju

działalność: w Anglii, Francji oraz Hiszpanii. Nie ma takiego w Europie Wschodniej. Jeśli nie powstanie ono w Białej Podlaskiej, i to jak najszybciej, wszelkie korzyści znowu przejdą nam koło nosa. Zarobi ktoś inny.

– Mam nadzieję, że nowe władze wojewódzkie będą wspierać to przedsięwzięcie – mówi senator Grzegorz Bierecki, który inicjatywą tą stara się również zainteresować Amerykanów.

Przeszkód jest wiele, wszystkie jednak – do pokonania. Należy – przede wszystkim – doprowadzić do powiększenia terenów lotniska do powierzchni, jakie zajmował Wojskowy

Port Lotniczy – czytamy w cytowanej „Analizie” – ponieważ obecna lokalizacja i granice lotniska uniemożliwiają skomunikowanie z ważnym szlakiem kolejowym E20, mimo że biegnie on około 500 metrów od wyznaczonej terytorialnie granicy lotniska.

– Trzeba zmienić filozofię gospodarczą władz miejskich. Najpierw ożywienie gospodarcze, zwiększenie wpływów podatkowych do miejskiej kasy, a wreszcie – wydatki, a nie odwrotnie, bo takie działanie skutkuje zadłużaniem miasta, które i tak jest nadmierne – twierdzi Dariusz Stefaniuk.

RED.

NA KRÓTKO

Portret miasta

BIAŁA PODLASKA

W galerii „Biała Lokomotywa” mieszczącej się w holu dworca PKP oglądać można wystawę „Biała Podlaska. Portret miasta z lat 1918-1939”. Prezentowane fotografie nieznanego autora ukazują dokonania międzywojennego 20-lecia. Oficjalny wernisaż odbędzie się 11 listopada br. o godz. 17.

Cherry Band w Oranżerii

RADZYŃ PODLASKI

8 listopada o godz. 16 w Sali kina „Oranżeria” dobiedzie się koncert zespołu „Cherry Band” – ukraińskich bandurzystów. Bandura to ukraiński ludowy instrument, przeżywający swój renesans. Wstęp wolny.

Kolej dawniej i dziś

TERESPOL

Regionalne Stowarzyszenie Przyjaciół Ziemi Nadbużańskiej „Bugowiaki” zaprasza 9 listopada o godz. 14 do Sali konferencyjnej Miejskiej Biblioteki Publicznej na II edycję festynu Kolej w Terespole dawniej i dziś”. W trakcie imprezy: prelekcje wieloletnich pracowników PKP, część artystyczna przygotowana przez dzieci i młodzież terespolskich szkół, konkursy, wystawa kolejnictwa, wystawa fotograficzna, a na zakończenie – poczęstunek.

Poświęcenie sztandaru

MIĘDZYRZEC PODLASKI

Podczas niedzielnej mszy św., która rozpocznie się 9 listopada o godz. 10.30 w kościele pw. św. Józefa przy międzyrzeczkim rynku nastąpi poświęcenie sztandaru NSZZ RI „Solidarność” powiatu bialskiego. W uroczystości weźmie udział senator RP Jerzy Chróścikowski, przewodniczący Rady Krajowej Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Rolników Indywidualnych „Solidarność”.

Amerykańskie rozwiązania dla Białej!

Bogdan Chmielewski, prezydent i CEO (Chief Executive Officer) jednej z największych unii kredytowych w Stanach Zjednoczonych już w najbliższy poniedziałek odwiedzi Południowe Podlasie.

Na specjalne zaproszenie dyrektora Fundacji „Kocham Podlasie” Dariusza Stefaniuka oraz senatora Grzegorza Biereckiego do Białej Podlaskiej przyjedzie prezydent największej etnicznej unii kredytowej w USA – Polsko-Stowiańskiej Federalnej Unii Kredytowej (P-SFUK). Bogdan Chmielewski zarządza instytucją o aktywach przekraczających półtora miliarda dolarów, która obsługuje swoich członków w szeregu oddziałów ulokowanych m.in. w Nowym Jorku i New Jersey. Kierowana przez Chmielewskiego P-SFUK jest jedną z najważniejszych części społeczności polonijnej w USA. Współpracuje z gronem największych organizacji zrzeszających instytucje finansowe w Stanach Zjednoczonych i na świecie. Zaaranżowana przez Dariusza Stefaniuka i senatora Grzegorza Biereckiego wizyta zagranicznego menadżera stanie się okazją do omówienia projektów związanych ze specjalną strefą ekonomiczną, którą chce w Białej Podlaskiej po wygranych wyborach stworzyć Stefaniuk.

Więcej informacji już w następnym wydaniu „Tygodnika Podlaskiego”.

NOWA EDYCJA
tel. 601 938 545

KURS FOTOGRAFII

Kodak Express WWW.PROFOTOSTUDIO.PL
Digital Solutions KODAK EXPRESS UL. MONIUSZKI 6

REKLAMA 2012

ZŁE RZĄDZIŁ PRZEZ ALKOHOL

Publikacja „Tygodnika Podlaskiego” odkrywająca kulisy suto zakrapianej alkoholem imprezy w białskim Wod-Kanie wywołała wściekłość prezydenta Andrzeja Czapskiego. Zapowiedział on, że poda naszą gazetę do sądu. Białski władarz przyznaje równocześnie, że przez alkohol nie mógł dobrze sprawować swojej funkcji.

BIAŁA PODLASKA

Przypomnijmy: impreza w miejskiej spółce Wod-Kan przyciągnęła wielu białskich notabli. Rej wodził wśród nich prezydent Andrzej Czapski. Po części oficjalnej i wyjeździe na składowisko elita została zaproszona na wystawny obiad. Było dobre jedzenie, wódka, wino i piwo. Prezydent Andrzej Czapski, który przyjechał na imprezę wynajmowaną za pieniądze białskich podatników służbową skodą, sięgnął po szklankę z piwem. Wypił, uśmiechnął się i ruszył do samochodu. Wsiadł do auta i odjechał w siną dal. Zadaliliśmy pytanie: czy prezydent Czapski pił i jechał? Przecież to przestępstwo...

Dziwaczne tłumaczenia

W odpowiedzi Czapski wydał oświadczenie. Zarzucił „Tygodnikowi” „prowokację”, choć my po prostu pokazaliśmy wszystkim mieszkańcom, co robił w Wod-Kanie. Prezydent natychmiast zagroził też nam procesem sądowym. W dniu ukazania się artykułu prezydent wystąpił też na antenie Katolickiego Radia Podlasie. Tam opowiadał o swoich zwyczajach przy biesiadnym stole.

– Kiedy jest podawane wino ja zamawiam zazwyczaj sok z czarnej porzeczki który jakby wino zastępuje. Jak jest podawana wódka, to ja wlewam wodę, a w przypadku takim (piwa – przyp. red.) ja po prostu chciałem wypić coś – mówił prezydent.

Czapski stwierdził również, że nie jest w stanie wskazać żadnej osoby, która mogłaby potwier-



Prezydent Andrzej Czapski na imprezie w Wod-Kanie, 19 września 2014 roku

dzić jego opowieść o „piwie bezalkoholowym”.
– Kto jest w stanie potwierdzić pańską wersję?
– zapytał dziennikarz radia.
– Nikt. Ja myślę, że co najwyżej kelner który podawał mi, i w ogóle nikt nie próbował tego alkoholu, więc nikt rozumny nie weźmie odpowiedzialności za stwierdzenie czy tam był alkohol, czy alkoholu nie było w tym piwopodobnym napoju – odpowiedział Czapski.

Problem alkoholowy

W Katolickim Radiu Podlasie Andrzej Czapski przyznał się także do wieloletnich problemów z alkoholem. Stwierdził, że picie uniemożliwiało mu dobre wypełnianie obowiązków.
– To było bardzo przykre dla mnie, ja się źle czułem, ja po prostu nie mogłem sprawować dobrze funkcji – mówił Czapski w Katolickim Radiu Podlasie. Podobny cytat Czapskiego znalazł się w jednym z ogólnopolskich dzienników, który również szeroko poinformował o skandalu w Białej Podlaskiej: – Miałem trudności ze sprawowaniem swojej funkcji – powiedział tam prezydent.

Czy to właśnie przez alkoholowy problem prezydenta miasto jest od lat tak źle zarządzane? Czy człowiek, który otwarcie przyznaje, że przez wiele lat pił i źle wypełniał swoje obowiązki może być nadal włodarzem miasta? I wreszcie – czy można wierzyć, że dzisiaj Andrzej Czapski jest już wolny od zgubnych skłonności i będzie w stanie pokierować sprawami Białej Podlaskiej? Odpowiedź na te pytania pozostawiamy naszym Czytelnikom.

REDAKCJA TP

Wpadki, długi, bezrobocie

BIAŁA PODLASKA

Na skutek działań obecnych władz Białą Podlaską ma dług prawie 98 mln złotych.

„Muszę rolować długi miasta, by utrzymać poziom życia mieszkańców”, mówił rok temu prezydent Czapski uzasadniając emisję obligacji miasta na kwotę 60 mln zł. Przez ogromne długi do miasta mógł

wejść zarządca komisaryczny.

W Białej Podlaskiej formalnie notuje się 15-procentowy wskaźnik bezrobocia. I choć na działaniu urzędu pracy idzie ponad milion złotych, prezydent Czapski uznaje, że tyle dał, ile obiecał, a zrobił tyle, ile mógł.

W okresie prezydentury Czapskiego trzykrotnie podejmowano

próby utworzenia Białopodlaskiej Strefy Ekonomicznej. Wszystkie nieudane.

Martwy teren lotniska. Za to spółka Białą Airport zalega z płatnościami na rzecz miasta na kwotę 8 mln zł – to zaległości po projekcie lotniska cywilnego, który uruchomiono z pompą w 2010 r. Prezydent Czapski zerwał umowę w 2013 r.

Ośmieszający miasto na całą Polskę spektakl pt. „Prezydent Białej Podlaskiej oszczędza”, jaki Andrzej Czapski wyreżyserował wiosną 2013 roku. Najpierw usprawiedliwiając szukaniem pół miliona złotych oszczędności na pokrycie m.in. zwiększonych wydatków na odśnieżanie zdecydował o wyłączeniu czterech tysięcy miejskich lamp. Po kilkunastu dniach pod naciskiem wściekłych mieszkańców i kpin mediów wycofał się z pomysłu.



Prześmiewczy artykuł w „Fakcie”

Po stronie prawdy i zwykłych ludzi

Zeszłotygodniowa publikacja „Tygodnika Podlaskiego” „Czapski pił i jechał?!” wywołała prawdziwą burzę. Dziś wyjaśniamy kulisy powstania artykułu i odpowiadamy na niektóre komentarze.

Nasz artykuł został przygotowany w szczególnie staranny i rzetelny sposób. Zdjęcia, dokumentujące przebieg imprezy w Wod-Kanie otrzymaliśmy od osoby, która uczestniczyła w spotkaniu. Nie był to fotograf „Tygodnika” ani żaden z współpracowników gazety. Osoba ta nie otrzymała żadnego wynagrodzenia za przekazane materiały. Nie wiemy, dlaczego mając uzasadnione podejrzenie, iż prezydent pił, a następnie wsiadł do samochodu, osoba ta nie próbowała odwieźć Andrzeja Czapskiego od tego czynu lub zawiadomić policję. Powinna to uczynić.

Zdjęcia zostały poddane długotrwałej, wnikliwej weryfikacji w specjalistycznej, certyfikowanej firmie. Ponad wszelką wątpliwość wykluzyliśmy w ten sposób ewentualny fotomontaż. Przed publikacją artykułu rozmawialiśmy z innymi uczestnikami imprezy. Potwierdzili oni, że podawano podczas niej alkohol. Potwierdzili, że prezydent Andrzej Czapski pił ze szklanki do piwa płyn wyglądający jak piwo. Zaprzeczyli, aby podczas imprezy podawano piwo niskalkoholowe.

Nasi rozmówcy prosili o nieujawnianie w tekście swoich nazwisk. Motywowali to obawą przed zemstą ze strony prezydenta, który posiada ogromne wpływy w Białej Podlaskiej. Nawet bez tych argumentów każdy dziennikarz jest zobowiązany do zachowania tajemnicy zawodowej i nieujawniania tożsamości rozmówcy gdy ten sobie tego nie życzy. To elementarna, potwierdzona przez Prawo Prasowe zasada, która umożliwiła w przeszłości i wciąż umożliwia piętnowanie patologii władzy. „Tygodnik Podlaski” nie jest związany z białskim magistratem. Nie publikujemy reklam zamawianych i opłacanych przez miasto. Nie mamy towarzyskich powiązań z przedstawicielami rządzącej miastem elity. Nie jesteśmy tej elicie niczego winni, jesteśmy od tej elity całkowicie niezależni. Zawsze stajemy po stronie mieszkańców regionu, zawsze domagamy się, by to sprawy zwykłego człowieka były ważne dla lokalnych decydentów, zawsze piętnujemy nadużycia władzy. Zawsze stoimy po stronie prawdy.

RED.

ZREALIZOWALIŚCIE MISJĘ KONTROLI WŁADZY

– Dziennikarze mają alarmować społeczeństwo gdy władza zachowuje się w sposób społecznie naganny czy niegodny. Materiał „Tygodnika Podlaskiego” o postępowaniu prezydenta Białej Podlaskiej można śmiało uznać za realizację tej misji prasy – ocenia Wiktor Świetlik, szef Centrum Monitoringu Wolności Prasy.

VS DATA
INFORMATYKA SPECJALISTYCZNA

5. Odwołanie na pytania
1. Czy zdjęcia oznaczone jako dowód nr.1 nie wskazują na jakikolwiek ślady modyfikacji? Przeprowadzona analiza dowodu nr.1 nie wskazuje na jakikolwiek ślady modyfikacji zdjęcia. Analiza obserwacyjna oraz analiza tematu zdjęcia nie wykazały niespójności (o do autentyczności obrazu).
Nie ujawniono modyfikacji parametrów (metadanych) zdjęcia.
Zapewniona analiza SLA nie wykazała ingerencji za pomocą programów graficznych.
Dodatkowo ustalono czas i miejsce wykonania zdjęcia.

VS DATA
INFORMATYKA SPECJALISTYCZNA

3. Z zakresu badań: informacyjny sądowy
Na zlecenie: Apella S.A.
Dotyczy: analiza autentyczności zdjęcia
Wykonujący badania: Marcin Świątek
Weryfikujący badania: mgr inż. Witold Sobolewski
Załączniki:
1. Załącznik 1a do dowodu rzeczowego 1

**LABORATORIUM
INFORMATYKI SĄDOWEJ**

Zdjęcia poddałmy analizie w specjalistycznej firmie. Są autentyczne

MEDIA

„Tygodnik Podlaski”: Czy dziennikarze Tygodnika Podlaskiego dopełnili staranności w przygotowaniu artykułu „Czapski pił i jechał” opublikowanego w dniu 24 października? Czy został on przygotowany w sposób poprawny warsztatowo?

Wiktor Świetlik, dyrektor Centrum Monitoringu Wolności Prasy: – Nie mam żadnych zastrzeżeń warsztatowych wobec publikacji Tygodnika Podlaskiego. Najważniejsze, że gazeta skonfrontowała uzyskane przed siebie informacje i materiały z samym prezydentem Czapskim.

Czy dziennikarze mieli prawo opublikować otrzymane zdjęcia?

– Tak, bo w tym przypadku mieliśmy do czynienia z troską o interes publiczny. Zdjęcia wskazują jednoznacznie, że prezydent Czapski miał się z prawą twierdząc, że pił wyłącznie wodę mineralną. Płyn będący w szklance, z której pije, nie jest nią niewątpliwie. Aczkolwiek, tu zastrzeżenie, nie oznacza to koniecznie, że prezydent złamał prawo. Mógł na przykład wypić taką ilość piwa, po której mógł nadal jechać samochodem, na przykład pół szklanki. Nie zmienia to faktu, że niewątpliwie wykazano, iż prezydent w co najmniej w dwóch przypadkach zachował się nagannie. Po pierwsze nie mówił prawdy. Po drugie, dawał zły przykład pijąc alkohol (bądź, co mniej prawdopodobne, płyn wyglądający na alkohol, z naczynia, z którego się pije alkohol) przed jazdą samochodem. Urzędnik na tak wysokim stanowisku nie powinien się tak zachowywać, bo demoralizuje to jego podwładnych – przecież ryba psuje się od głowy.

Czy dziennikarze mieli prawo pytać prezydenta o to, czy jechał po pijanemu, zaprezentować jego odpowiedzi Czytelnikom i skonfrontować je z posiadanymi zdjęciami?

– Nie tylko mieli prawo, ale wynikało to z ich dziennikarskiego i obywatelskiego obowiązku.

Na czym polega kontrolna funkcja prasy wobec władzy? Czy materiał „Tygodnika” jest realizacją tej funkcji?

– Na wykazywaniu nieprawidłowości i alarmowaniu społeczeństwa w sytuacjach, w których władza sprawuje swój mandat w sposób niezgodny z oczekiwaniami wyborców, zachowuje się w sposób społecznie naganny czy niegodny. Materiał „Tygodnika” można śmiało uznać za realizację tej misji.

Jak można ocenić postępowanie niektórych dziennikarzy lokalnej prasy, przedstawicieli tytułów będących w opinii niektórych powiązanych z lokalną władzą (choćby przez fakt zamieszczania opłacanych przez urząd ogłoszeń czy reklam), którzy stwierdzili, że „nigdy takiego materiału by nie opublikowali”?

– Nie należy wymagać od każdego medium gotowości do publikacji każdego materiału prasowego. Zależy to od charakteru pisma. Jeśli jednak lokalne pismo zajmujące się tematyką polityczną czy społeczną nie chce spełniać swojej podstawowej funkcji – „watchdoga”, psa łańcuchowego demokracji, który chroni obywateli przed nadużyciami i rozpasaniem władzy, to jest to prasa ułomna. Pozbawiona swojej podstawowej funkcji. Dziękujemy za rozmowę



Wiktor Świetlik

Fot. Andrzej Wiktor

RED.

Cała Polska śmieje się z Czapskiego!

BIAŁA PODLASKA

Znowu głośno o Białej Podlaskiej. Tematem wyczynów prezydenta podczas imprezy w Wod-Kanie zainteresowały się ogólnopolskie media. Szkoda, że miasto rządzone przez ekipę prezydenta Czapskiego jest „rozstawiane” tylko przy okazji kolejnych wpadek władarza. Wiele lat temu Polska śmiała się z kompletnej klapy „inwestycji” na białskim lotnisku tureckiego biznesmena Vahapa Toya. Miały być hotele, kasyna, baseny a nawet tor Formuły 1,

skończyło się na niczym. Prezydent najpierw ogrzewał się w blasku zapowiadanych inwestycji, by potem, gdy było wiadomo, że guzik z tego będzie wzdychać, że „już nie wierzy w Vahapa Toya”. W zeszłym roku Polska znowu ustyszała o Białej Podlaskiej. Tym razem Andrzej Czapski postanowił wyłączyć sporą część miejskich latarni, tłumacząc to oszczędnościami. Dopiero kiedy sprawa trafiła do ogólnopolskich mediów a przed prezydentem stanęło widmo referendum, prezydent wycofał się ze swej obłądnej decyzji.

Teraz dziennikarze zajrzeli do Białej Podlaskiej z okazji wrześniowej imprezy w Wod-Kanie. Największy dziennik w Polsce, „Fakt”, poświęcił prezydentowi całą stronę. Artykuł pod ironicznym tytułem „Prezydent nie pił i nie pojechał” opatrzone został licznymi zdjęciami z imprezy. Podpis pod jednym z nich, na których widać, że prezydent pije piwo (według niego „bezalkoholowe”) brzmiał: toasty wznoszą tylko mineralną! Sprawą prezydenta Czapskiego zainteresował się też jeden z najbardziej opiniotwórczych polskich portali in-

ternetowych – wPolityce.pl. „Nie od dziś wiadomo, że w Polsce najbardziej przechlapane mają abstynenci. W takiej właśnie niezręcznej sytuacji znalazł się znany abstynent, a jednocześnie prezydent Białej Podlaskiej Andrzej Czapski” – ironizował Jerzy Jachowicz, wybitny publicysta współpracujący z portalem. O imprezie w Wod-Kanie poinformowała także „Gazeta Wyborcza” oraz regionalny „Dziennik Wschodni”. Szkoda, że Polakom Biała Podlaska pod rządami Andrzeja Czapskiego kojarzy się z nieudolnością, szokującymi pomysłami władzy czy wreszcie suto zakrapianymi alkoholem imprezami w miejskich spółkach...



Felieton Jerzego Jachowicza

Idź na wybory



Fot. Krzysztof Staniszewski

Waldemar Golanko:

„Zależy mi na tym, żeby ludzie chodzili i głosowali. Mniej ważne jest to, na kogo oddajemy głos, ważniejsze to, że w ogóle go oddajemy. Dlaczego jest to ważne? Bo Południowe Podlasie to przecież nasz dom, mój dom. To tutaj się urodziłem, tutaj dorastałem. Musimy o ten dom zadbać. Udział w wyborach samorządowych jest wyrazem troski o los lokalnej wspólnoty. Idźmy do urn 16 listopada!”

Waldemar Golanko urodził się w 1961 roku w Białej Podlaskiej. Polski lekkoatleta, specjalizujący się w trójskoku a także skoku w dal. Zdobył medal mistrzostw Europy juniorów. Jako reprezentant AZS Biała Podlaska stawał na podium mistrzostw Polski. Był także dwukrotnym halowym mistrzem naszego kraju w trójskoku. Reprezentował Polskę na mistrzostwach Europy w Goeteborgu.

SPOTKANIA Z SENATORAMI

Nie da się rozwiązać problemów lokalnych, jeżeli nie dojdzie do zmian w sejmikach wojewódzkich. Nie będzie można również rozwiązać problemów rolnictwa, bez rozwiązania problemów państwa – mówili senatorowie Grzegorz Bierecki i Bogdan Pęk w trakcie spotkań z mieszkańcami Południowego Podlasia.

PODLASIE

W dn. 24 – 26 października senatorowie Grzegorz Bierecki, Bogdan Pęk oraz główny ekonomista SKOK Janusz Szewczak zachęcali mieszkańców Południowego Podlasia do wzięcia udziału w zbliżających się wyborach samorządowych. Spotkania odbyły się w Wisznicach, Parczewie, Komarówce i w Międzyrzeczu Podlaskim.

Jeśli ktoś uważa, że jest dobrze – niech głośno mówi na obecne władze. Ci zaś, którzy sądzą, że konieczne są zmiany – nie powinni sami pozbawiać się wpływu na ich kształt, a tak stanie się, jeśli 16 listopada pozostaną w domach – podkreślali senatorowie.

Skutki rosyjskiego embarga i dramatycznie niskie ceny płodów rolnych to obecne problemy polskiego rolnictwa, ale zaczęły się one znacznie wcześniej, podczas negocjacji wysokości dopłat bezpośrednich. Wówczas, gdy Jarosław Kalinowski zgodził się, by polscy rolnicy dostawali 25% tego, co rolnicy starej Unii, choć politycy niemieccy twierdzili później, że Polska mogła wynegocjować 65%. Minęło 10 lat, po których stawki dopłat bezpośred-



Fot. Ilona Gabrylewicz

Senatorowie Grzegorz Bierecki, Bogdan Pęk oraz główny ekonomista SKOK Janusz Szewczak spotkali się z mieszkańcami Podlasia



Fot. Marek Wasiluk

nich miały się zrównać. Tak się nie stało. – PSL jest jak jemiola – mówił senator Bogdan Pęk. – Zielona, z daleka ładnie wygląda, ale gdy jest jej zbyt wiele – drzewo obumiera. Mówię to jako wie-

loletni działacz ludowy – podkreślał senator. Senatorowie Grzegorz Bierecki i Bogdan Pęk podkreślali wpływ wyborów samorządowych na życie mieszkańców.

– Nie da się rozwiązać problemów lokalnych, jeśli nie dojdzie do zmian w sejmikach wojewódzkich – twierdzili w trakcie spotkań z mieszkańcami.

RED.

Jak ożywają stare fotografie

„Biała Podlaska – historia w zdjęciach” to niezwykle projekt strony internetowej oraz profilu na Facebooku. Portal białczan na stałe mieszkających w USA zawiera oryginalne zbiory dawnych zdjęć miasta.

BIAŁA PODLASKA

Wszystko zaczęło się w 1998 roku, gdy jeden z administratorów portalu, podczas pisania pracy magisterskiej, zgromadził obszerny zasób materiałów na temat zagłady żydowskiej ludności na terenie ówczesnego województwa białkopodlaskiego. Niewykorzystane fotografie nie mogły się zmarnować.

– Stanęliśmy przed wyborem: albo materiały wyrzucić, albo znaleźć dla nich miejsce dostępne dla wszystkich. Wybór padł na internet – mówi jeden z administratorów portalu „Biała Podlaska i okolice – historia w zdjęciach”.

Postanowili zatem zgromadzić stare zdjęcia Białej Podlaskiej w jednym miejscu, aby przetrwały dla kolejnych pokoleń. Początkowo powstał projekt strony internetowej (www.bialapodlaska.myoptimus.com), która następnie została połączona z profilem na Facebooku. Pomysł okazał się strzałem w dziesiątkę: profil zgromadził już ponad 3,5 tysiąca fanów, a stronę odwiedzili dotychczas mieszkańcy 776 miast ze 137 krajów, głównie ludzie młodzi.

Administratorzy portalu to chcąc zachować anonimowość trzyosobowa grupa, która na stałe mieszka w Stanach Zjednoczonych. To regionaliści, pasjonaci ziem białkopodlaskich. Często odwiedzają Białą, wracając do swoich rodzin i przyjaciół. Poprzez prowadzenie profilu „Biała Podlaska i okolice – historia w zdjęciach” starają się promować rodzinne miasto. Oprócz zamieszczania archiwalnych zdjęć, zajmują się również działalnością popularyzatorską i informacyjną.

Technika „wczoraj i dziś”

Administratorzy uatrakcyjnili portal zamieszczając zdjęcia tych samych obiektów, przy użyciu techniki „wczoraj i dziś”. Pewność, że miejsce wskazane na fotografii odpowiada lokalizacji obecnego obiektu pozwala dopasować dwa zdjęcia i bez ryzyka błędu zamieścić je na stronie. – Sądzymy, że jest to dodatkowy i bardzo emocjonalny sposób spojrzenia na znajome elementy miasta, na jego ulice i budynki przez pryzmat historii – mówią twórcy profilu. W przypadku, gdy brak stuprocentowej gwarancji, że miejsce czy obiekt ze sta-

rej fotografii odpowiada dzisiejszej wersji, nawet najmniejszy detal wymaga dogłębnej analizy.

– Bywa, że tylko drobny fragment: rytna, drzwi czy okiennica domu pasuje do stojącego obecnie w tym samym miejscu budynku – mówi administrator portalu.

130-letni kadr

Najstarsza fotografia, jaka została zamieszczona na portalu pochodzi z 1883 roku. 130 lat temu Eliasza Staumanna sfotografował Pałac Radziwiłłów. Pałac wkrótce potem został – niestety – sprzedany i rozebrany. W zbiorach znajduje się również nietypowa kartka pocztowa, przedstawiająca zdjęcie Placu Wolności z ok. 1916 roku.

– Przeglądając się jej wszystko wydaje się podobne, ale nie takie same, dlaczego? Otóż fotografia ta to odwrócony obraz miejsca, będący jak się okazało efektem błędu technicznego. W procesie tworzenia kartek okolicznościowych negatyw został odwrócony i błędnie skopiowany, a w rezultacie dom znajdujący się na Placu Wolności po prawej jego stronie na widoku widnieje po stronie lewej – wyja-



Zdjęcia wykonywane techniką „wczoraj i dziś” ukazują te same miejsca ongiś i obecnie



Fot. www.bialapodlaska.myoptimus.com

Fot. www.bialapodlaska.myoptimus.com

śniąją administratorzy. To tylko dwa przykłady spośród wielu kadrów historii Białej Podlaskiej, zgromadzonych przez pasjonatów, którzy udo-

wodnili, że fotografie nie muszą umierać wraz z ich właścicielem, ale mogą żyć dalej nowym życiem.

MARTA GADOMSKA

PARTNEREM STRONY GOSPODARKA SĄ SPÓŁDZIELCZE KASY OSZCZĘDNOŚCIOWO-KREDYTOWE

MLEKO SIĘ ROZLAŁO

ROLNICTWO

Mamy kompletne załamanie rynku mlecznego. Od wiosny tego roku do końca września ceny zbytu różnych rodzajów mleka i jego przetworów spadły o 25-30 procent! Cena skupu mleka w tym czasie zmniejszyła się o ponad 15 procent. Eksperti Agencji Rynku Rolnego oceniają, że cena mleka w kolejnych miesiącach będzie spadała i pod koniec roku ukształtuje się na poziomie 1,18-1,24 zł za litr.

Rosja (nie) wszystkiemu winna

Pogorszenie się sytuacji w branży mleczarskiej spowodowane jest spadkiem cen mleka i jego przetworów na rynkach światowych, podczas gdy w poprzednich latach koniunktura na produkty mleczarskie była dobra – tłumaczy resort rolnictwa. Eksperti szacują, że na rynku światowym podaż mleka wzrosła o 4-5 proc., a tymczasem zakupy, za sprawą spadku

proszku i masła spadły o ponad 10 proc., a serów o ok. 6 proc.

Unia tamuje rzekę mleka

W tej sytuacji pewna pomoc powinny przynieść mechanizmy ochronne rynku unijnego. I działają – ale zupełnie nie te i nie tak, jak liczą polscy hodowcy bydła mlecznego. Dopłaty unijne do prywatnego przechowywania masła i odtuszczonego mleka w proszku nie doprowadziły do ustabilizowania się rynku tych produktów, bo Bruksela proponuje zdecydowanie za niski poziom cen interwencyjnych. Pojawia się złowrogi i magiczny na rynku mleczarskim słowo: nadprodukcja! Unijni urzędnicy są głusi na argumenty o sytuacji nadzwyczajnej i forsują bez litości kary za produkcję mleka ponad limity wyznaczone dla poszczególnych krajów, w tym dla Polski.

Polscy producenci mleka, którzy w roku kwotowym 2013/2014 przekroczyli limity,

to dla nich byłby nokautujący cios. Tymczasem już „wypracowane” przekroczenie kwoty mlecznej w skali całego obecnego roku kwotowego 2014/2015 (jesteśmy w jego połowie) może sięgnąć ponad 10 proc. Eksperti rolnictwa szacują, że kara do zapłacenia może sięgnąć nawet 1 zł za litr mleka ponad limit.

Pierwszy skutek – wystrzelili w górę średnie ceny kwot mlecznych (czyli ilości mleka, którą dany producent może „legalnie”, w ramach ogólnopolskiego limitu sprzedać). Jeszcze we wrześniu oscylowały wokół 40 groszy. Obecnie na rynku pojawiają się już oferty sprzedaży za cenę 60-70 groszy za litr. Taka tendencja, przy pikujących w dół cenach mleka, może doprowadzić do bankructw gospodarstw najbardziej się rozwijających w ostatnim czasie, które zainwestowały ogromne środki w modernizację produkcji.

Hodowcy bydła mlecznego rwą włosy z głowy: redukcja cen pasz i paliw może pomóc na wiosnę, ale teraz trzeba jakoś przetrwać zimą. I liczyć tylko na siebie, bo o żadnym planie pomocy czy interwencji ministra rolnictwa Sawickiego w Brukseli nie słyhać. Ale jak liczyć na swoje siły, gdy 80 proc. specjalistycznych gospodarstw mleczarskich jest głęboko zadłużonych, bo rolnicy zainwestowali potężne kwoty w produkcję na poziomie europejskim...

SEK

Zostanie tylko biała plama...

Bialscy rolnicy złorzeczą: co za rok paskudny! Jak nie szkody dzików i afera z pomorem świń, to rosyjskie embargo na żywność, jak nie gnijące na drzewach owoce, to mniejsze dopłaty z Unii. A teraz dramat z mlekiem. Ile można wytrzymać?

PODLASIE

Załamanie na rynku mleka nie ominęło producentów z naszego regionu. Sytuacja ze złej szybko robi się dramatyczna. Producent przetworów mlecznych na skalę krajową już ostrzegł hodowców, że w związku ze spadkiem zbytu możliwe są ograniczenia przyjmowania surowca. Ludziom na wsi nie mieści się to w głowie: „Za Gomułki i Gierka każdy litr mleka się liczył, a dziś, co, mamy do rówów wszystko wylewać?”

Z kolei prezes innego, dużego zakładu mleczarskiego otwartym tekstem rzucił do dostawców: „Liczą tylko na siebie i szukacie oszczędności”. Ale z czego oszczędzać, jeśli trzeba spłacać raty kredytów, bo praktycznie każdy, kto ma stado bydła mlecznego, jest poważnie zapożyczony?

Jeden z podbiałskich producentów mleka pytany o sytuację w jego gospodarstwie, nastawionym na wysoko jakościową produkcję, tylko macha ręką: „To jakaś złośliwość losu, że akurat nas to dotyka. Bo przy produkcji mleka zostali już tylko najbardziej pracowici, zdyscyplinowani i zaradni ludzie. Jest takie powiedzenie, że »przy krowach nie pojedziesz nawet na wesele chrześniaka«. Tu trzeba pracować świętek piętek, od rana do wieczora. A normy europejskie dla Polaków strasznie wyśrubowane. Ja i koledzy zainwestowaliśmy w sprzęt i wyposażenie, że nawet w Danii takiego nie mają. Kupowaliśmy zwierzęta o takiej genetyce, że i w Holandii by się nie powstydzili. I co? Teraz my płacimy za cały ten bałagan, który minister z PSL jakoś dziwnie maskuje, ciągle opowiadając embargo Rosji, choć to marginesowy rynek dla eksportu sera i przetworów”. Producent mleka twierdzi, że zagrożenie bankructwami na masową skalę to nie szantaż, ale ponura rzeczywistość. Urzędnicy w Warszawie powinni przestać chować głowy w piasek i zacząć działać w Brukseli, żeby pilnie ruszyło wsparcie finansowe z Unii.

„Ale może właśnie chodzi o to, by wykończyć polskie mleczarstwo?” – zastanawia się duży producent z naszego powiatu. „W 2015 roku mają zniknąć kwoty mleczne, a wtedy Niemcy i Holendrzy, którzy od dawna się przygotowują do produkcji na ilość do Chin, załają Unię tanim mlekiem. A my wtedy popłyniemy...”

NOTOWAŁ SEK

Najpierw rosyjskie embargo jak tornado spustoszyło kieszenie polskich sadowników. Teraz z Brukseli napłynął front restrykcji dla producentów mleka. Rolnicy alarmują: jesteśmy pod ścianą!

poytu w Chinach, zmały o 2 proc. W polskich producentów mleka uderza jednak głównie – równie dotkliwy, co trudny do wytłumaczenia – drastyczny spadek cen skupu na rynku krajowym, na który trafia 90 proc. produkcji mleczarskiej. Co dziwne, w żadnym innym kraju UE załamanie cen w tej branży nie jest tak gwałtowne. I co jeszcze mocniej dziwi – spadku cen mleka, jogurtów, serów w zauważalny dla kieszeni sposób, nie dostrzega zwykły klient w sklepie.

Według ministerstwa od sierpnia odczuwamy też coraz mocniej wpływ opuszczenia przez Rosję szlabanu na żywność z Polski jako jednego z krajów Unii – w ciągu półtora miesiąca od wprowadzenia przez Rosję embargo ceny mleka w

określone przez Brukselę, musieli zapłacić karę w wysokości 29 groszy za każdy nadprogramowy litr mleka o standardowej zawartości tłuszczu. Oznacza to, że ich zyski spadły o ponad 46 mln euro za przekroczenie w ubiegłym roku unijnego limitu produkcji mleka (w przeliczeniu prawie 28 euro za 100 litrów mleka wyprodukowanego ponad limit). Łączna kwota kar nałożona na osiem państw unijnych wynosi 409 mln euro, czyli nasi rolnicy pokryją 12 proc. z ogólnej kwoty kar w skali UE.

Grozi fala bankructw

Jednak prawdziwe nieszczęście dopiero przed nami. Przy dobrej koniunkturze producenci mleka mogli zaryzykować płacenie kar za nadprodukcję, ale teraz



Cena mleka w skupie od wiosny zmniejszyła się o ponad 15 procent

Fot. Materiały własne



JANUSZ SZEWCZAK
Główny ekonomista SKOK

ZIELONA WYSPA CZY RUCHOME PIASKI

To nie kompromis, to katastrofa

kompromisie. Otóż ten niby kolejny „sukces” rządu PO-PSL w wchodzenie na szafot, nie po 3-4 stopnie do 2030 r., ale tylko nieco wolniej, po 2 stopnie. Głowę w pętlę polskiego przemysłu, górnictwa i energetyki w Brukseli, pani premier E. Kopacz w imieniu polskiego rządu jednak włożyła. I nic tu nie dadzą darmowe pozwolenia na emisję CO₂ dla elektrowni czy zaledwie 7,5 mld zł z unijnej rezerwy na modernizację

polskiej energetyki, bo potrzebą co najmniej 100-200 mld zł. To raczej kpina ze zdrowego rozsądku Polaków, ogtaszanie sukcesu w Brukseli jest całkowicie niepoważne. Premier D. Tusk podłożył lont pod Polską gospodarkę i przemysł, a Pani premier E. Kopacz tylko go podpaliła wraz z Niemcami i Francją, zamykając oczy na smutną prawdę. Było widać już od kilku dni, że o żadnym głośno zapowiadany,

jak zwykle, obiecany Polakom wecie, nie ma co marzyć. Wycofanie się ze zbyt odważnej i racjonalnej całkowicie decyzji o niedopuszczeniu do utopienia polskiej gospodarki i resztek polskiego przemysłu do 2030 r. będzie dla Polski katastrofalne i bardzo kosztowne. Tyłko idiota może uwierzyć w to, że jak Niemcy wybudują nam więcej wiatraków, a francuskie banki pożyczą nam 80 mld zł na elektrownię atomową, to

dopiero będzie raj nad Wisłą. A i w Gazpromie pewno wystrzelą korki od szampana. Pani premier E. Kopacz twierdzi, że zgodnie z jej expose „nikt nam nic nie zabrał” (tak jeszcze Śląsk i Pomorze jest nasze), ale przy tej Kapitulationi Klimatycznej naprawdę nie wiadomo jak długo jeszcze? Jak mówi Pani premier E. Kopacz „dostaliśmy na maksa” – tak tyle tylko, że w plecy. Dodatkowe obciążenia dla Polaków oczywiście będą i to nie były jakie. Cóż taki jest los frajerów, którzy ufają kłamczuchom.

nowu załamany sen o potędze i zaklanianie rzeczywistości oraz wciskanie Polakom kitu, że na Szczycie Klimatycznym odnieśliśmy kolejny sukces. Pani premier Ewa Kopacz bajdurzy coś, świeżo obudzonym Polakom o świetnym

PARTNEREM RUBRYKI SĄ SKOK UBEZPIECZENIA

NIEMI ŚWIADKOWIE HISTORII

Historia naszego regionu z racji jego kresowego położenia wiąże się zróżnicowaniem narodowym i religijnym oraz wieloma dramatycznymi wydarzeniami. Ich śladem są podlaskie nekropolie: katolickie, prawosławne, tatarskie, żydowskie...

PODLASIE

Podlasie przez wieki było tygłem narodów i religii, nawzajem się jednak tolerujących i współpracujących ze sobą. Od zawarcia unii brzeskiej w 1596 roku większość mieszkańców naszego regionu, zwłaszcza w części wschodniej, stanowili unicy (grekokatolicy), czyli wyznawcy chrześcijaństwa, łączącego obrządek i liturgię rytu bizantyjskiego (cerkiew prawosławna) z uznaniem dogmatów katolicyzmu i zwierzchnictwa papieża rzymskiego (kościół ł-

Podlasie doświadczyło w dziejach wielu wojen. Na szlakach niezliczonych przemarszów wojsk najeźdźców i obrońców, w miejscach bitew i potyczek pozostały groby i cmentarze.

ciński). Zwłaszcza chłopcy i inni mieszkańcy ówczesnych wsi, należeli do kościoła unickiego. Ich świat i życie legł w gruzach pod wpływem presji rosyjskiej administracji carskiej, genetycznie związanej z prawosławiem i realizującej misję Cerkwi eliminowania na Podlasiu wpływów katolicyzmu. W 1875 roku rozpoczęły się prześladowania trwające 40 lat. Gehenna unitów zakończyła się w 1905, gdy na mocy ukazu tolerancyjnego unitom pozwolono wybierać religię; mając wybór prawosławie czy katolicyzm w większości wybrali tą ostatnią.

Gdy w najbliższych dniach będziemy przechodzili obok grobów cmentarzy unickich pamiętajmy, że tu mogą leżeć prochy naszych przodków. Cmentarze prawosławne lokowano najczęściej po likwidacji kościoła grekokatolickiego na nekropoliach unickich. Po roku 1905 zachowały się tylko te, na których dalej istniały wspólnoty prawosławne. Dziś wiele z nich jest wciąż czynnych. Ludność katolicka zamieszkiwała zachodnią część Podlasia, jak również – wyspowo – wsie, zaścianki i miasta wschodniej części. Obecnie stanowi domi-

nującą większość, dlatego katolickie cmentarze do dzisiaj są „żywe”. Przechodząc jednak przez nekropolie zwracamy uwagę na te miejsca, czasami niezbadane i zaniedbane, w których są mogiły tych, którzy odcisnęli piętno na naszych dziejach jak ziemianie, przemysłowcy czy księża. Często obok cmentarzy katolickich w miastach – na przykład w Białej Podlaskiej – lokowano tzw. kirkuty, czyli cmentarze żydowskie. Dziś pozostały po nich tylko nazwy i „ogrodzone tereny” z prochami zmarłych. Niemcy, którzy dokonali eks-

terminacji ludności żydowskiej w czasach wojny, chcąc wymazać po niej wszelki ślad, niszczyli synagogi i cmentarne nagrobki, czyli macewy. Mamy też w naszym regionie cmentarze tatarskie (muzułmańskie), czyli mizary. Są to ostatnie pamiętki po barwnej społeczności, która także była elementem lokalnej, mozaiki narodowości. Podlasie doświadczyło w dziejach wielu wojen. Na szlakach niezliczonych przemarszów wojsk, najeźdźców i obrońców, partyzantów i pacyfikujących, w miejscach większych i mniejszych bitew i potyczek pozostały groby i cmentarze. Kim byli ci, których prochy pozostały na ziemi podlaskiej to często bezimienni ofiary, które nie spodziewały się, że ta ziemia będzie ich grobem? Po I wojnie pozostały cmentarze żołnierzy armii niemieckiej i rosyjskiej, nie byli to ludzie walczący dobrowolnie, często byli to Polacy w armiach zaborczych, którzy strzelali do siebie. Bohaterowie, bo tak można mówić o tych, którzy zginęli w obronie ojczyzny, mają swoje mogiły na cmentarzach, jak walczący pod Kobylanami w 1919 r., w Międzyrzeczu w 1918 r., czy obrońcy ojczyzny z czasów wojny polsko-bolszewickiej 1920 r. II wojna światowa pozostawiła obok mogił żołnierzy Wojska Polskiego z 1939 r., partyzantów i żołnierzy AK, także groby ofiar działań wojennych oraz ofiary eksterminacji, których masowe pochówki znajdujemy w lasach jak te obok Holi.

I wreszcie mamy miejsca pochówku tragicznego okresu powojennego, członków podziemia nie-

SKOK
ubezpieczenia



Kirkut – miejsce po żydowskim cmentarzu w Łomazach przy ul. Brzeskiej



Mizar – na terenie cmentarza tatarskiego w Studziance jest ok. 170 grobów

podległościowego, ofiary represji komunistycznego aparatu przemocy po roku 1944. Często ofiary tego okresu znane są z imienia i nazwiska, ale ich miejsce wiecznego spoczynku jest nieznane. Taką zemstę wymyślił miniony system.

Potraktujemy wszystkie te miejsca w najbliższych dniach jako miejsca szczególne, gdzie się zatrzymał czas, gdzie są namacalne pamiętki świata, który choć już nie istnieje, jest fundamentem naszej historii: tej wielkiej państwowej i tej małej – lokalnej.

WOJCIECH ŁOCHEŃSKI

PARTNEREM RUBRYKI PODLASIE Z KULTURĄ SĄ SKOK UBEZPIECZENIA

Zabawa całkiem na poważnie

RADZYŃ PODLASKI

O wychowaniu młodzieży, wskazywaniu wartości i dobrej zabawie rozmawiamy z Robertem Mazurkiem, nauczycielem wf w I LO.

„Tygodnik Podlaski”: Turystyka to Pana zawodowa pasja?

Robert Mazurek: Tak. Jestem nauczycielem wychowania fizycznego, absolwentem białskiej AWF oraz Uniwersytetu Warszawskiego. Opiekuję się także Szkolnym Kołem Krajoznawczo-Turystycznym PTTK nr 21, które w efekcie różnorodnej i bogatej działalności trzykrotnie otrzymało, przyznany przez Ministerstwo Edukacji Narodowej i Zarząd Główny PTTK, tytuł najaktywniejszego Koła w Polsce. Od 1994 r. organizuję Radzyńskie Marsze na Orientację „Azymuciak”, posiadające rangę ogólnopolską, a także imprezy turystyczno-rekreacyjne pod nazwą „Zima w Mieście”. Jestem autorem regionalnych wydawnictw, m.in.: przewodników, pocztówek z zabytkami, map turystycznych. Od 2012 r. organizuję „Radzyńskie spotkania z podróżnikami”. Na moje zapro-

szenie w Radzynie gościli już m.in. Jarosław Kret, Arkady Radosław Fiedler, Tadeusz Chudecki czy Wojciech Cejrowski. **W jaki sposób usiłujecie zachęcić do turystyki młodych ludzi?** – Turystyka szkolna w naszym wydaniu jest tania, i to jej najcenniejsza zaleta. To duży atut, zwłaszcza w czasach, kiedy wiele rodzin zmuszonych jest do oglądania każdej złotówki zanim zdecyduje się ją wydać. Ponadto forma turystyki jaką preferujemy jest bardzo atrakcyjna dla młodzieży. Turystyczne marsze na orientację, bo to właśnie je mam na myśli, są nieodłącznym elementem naszych imprez. Kto z nas w dzieciństwie nie bawił się w podchody? Pamiętamy, ile radości dawało nam szukanie wskazówek, które miały doprowadzić do celu. Marsze na orientację są właśnie takimi podchodami. Każdy uczestnik na podstawie planu musi odnaleźć określone miejsca i potwierdzić tam swoją obecność. A wszystko w połączeniu z aktywnym wypoczynkiem na świeżym powietrzu, z dala od ekranu telewizora czy komputera. Myślę, że to jest największą zaletą naszej oferty.

Dlaczego warto znać swoją najbliższą okolicę, swój kraj, świat?

– Znajomość Ojcowizny kształtuje postawę identyfikowania się z miejscem swojego pochodzenia. U wielu młodych ludzi obserwuję chęć jak najszybszego wyrwania się z Radzyna. Jednak w trakcie spotkań po 10 latach często mówią: najchętniej wróciłoby do rodzinnych stron, jednak jest to już bardzo trudne.

Dużym zainteresowaniem cieszą się „Radzyńskie spotkania z podróżnikami”. Podróże wzbogacają człowieka?

– „Radzyńskie spotkania z podróżnikami” to wspólne przedsięwzięcie Radzyńskiego Stowarzyszenia Inicjatyw Lokalnych i Szkolnego Koła Krajoznawczo-Turystycznego PTTK nr 21. Jak się okazało – przedsięwzięcie niezwykle udane, można powiedzieć – strzał w dziesiątkę. Każda z 11 dotychczasowych imprez gwarantowała spotkanie z nietuzinkową osobowością, szeroką wiedzę o egzotycznych, tajemniczych miejscach, odległych nie tylko geograficznie, ale również kulturowo. Spotkania to pasjonujące relacje z wypraw, cza-



Robert Mazurek jest organizatorem „Radzyńskich spotkań z podróżnikami”

sem mrozące krew w żyłach, czasem wrzuszające, ale także pełne humoru opowieści uzupełniane pokazami fotografii i pamiątkami. Praktycznie zawsze mamy nadkomplet publiczności. Rekord padł na spotkaniu z Wojciechem Cejrowskim przybyło blisko 800 osób. Niezapomnianym przedsięwzięciem był też „Afrykański tydzień w Radzynie Podlaskim”, w ramach którego w naszym mieście gościliśmy dziecięcą zespół Fre-

esprit z miejscowości Moree w Ghanie. **A podróże po najbliższej okolicy?** – W swoich działaniach stawiamy przede wszystkim na kształtowanie postaw patriotycznych. Stąd też organizujemy rokrocznie Rajd Pamięci Harcerzy Radzyńskich im. Kazimierza Odrzygóźdźia, Rajd Kleebergowski czy Marsze na Orientację pamięci Doroty i Andrzeja Miąskiewiczów. W każdej z nich bierze udział do 200 osób.

AGNIESZKA LUBASZEWSKA

Ptysie z farszem pieczarkowym

Dzisiaj zrobię pyszne ptysie z farszem pieczarkowym z dodatkiem sera topionego. Będę potrzebowała:

Składniki

- 1,5 szklanki wody
- pół kostki margaryny
- 1,5 szklanki mąki pszennej
- 4 jajka
- pół łyżeczki proszku do pieczenia
- 1 kg pieczarek
- 1 cebulę
- serek topiony o smaku pieczarkowym
- nieco drobno startego sera żółtego
- sól, pieprz.

Przygotowanie:

Wodę wlewam do garnka, dodaję margarynę i rozpuszczam na małym ogniu. Do gotującej się wody wsypuję mąkę i ucieram ok. 10 minut na szklistą masę.

Po wystudzeniu dodaję proszek do pieczenia i – stopniowo – po jednym jajku. Ponownie ucieram (można ucierać ręcznie, ale ja robię to mikserem). Gotowe ciasto wykładam łyżką do jedzenia zupy na blachę wysmarowaną tłuszczem (robię takie „kleksy”, uważając, aby nie stykały się z sobą). Piekę w temperaturze 160 stopni z termoobiegiem przez ok. 20 minut. Wykładam ptysie na tacę i czekam, aż ostygną. Zimne przekrajam na pół bardzo ostrym nożem, najlepiej z ząbkowanym ostrzem.

Teraz kolej na farsz. Oplukane pieczarki ścieram na tarce o dużych oczkach i podsmażam wraz z cebulą pokrojoną na drobną kostkę aż do odparowania wody. Dodaję sól, pieprz oraz serek topiony o smaku pieczarkowym. Mieszam dokładnie aż serek rozpuści się. Tak zrobiony farsz nakładam na jedną część ptysia, przykrywając go drugą częścią. Gotowe ptysie wkładam do piekarnika, posypuję drobno startym żółtym serem i zapiekam 10 minut w temperaturze 150 stopni.



MG (TEKST I FOTO)

Usuwanie zabrudzeń z obrusów i serwet

PORADA

Wywabić każdą plamę z obrusu można za pomocą środków powszechnie dostępnych, bez konieczności kupowania nie tak znomych specjalistycznych specyfików. Warunek jest jeden: trzeba to zrobić jak najszybciej po powstaniu zabrudzenia. W przeciwnym wypadku mogą nie pomóc nawet te kosztowne odplamiacze.

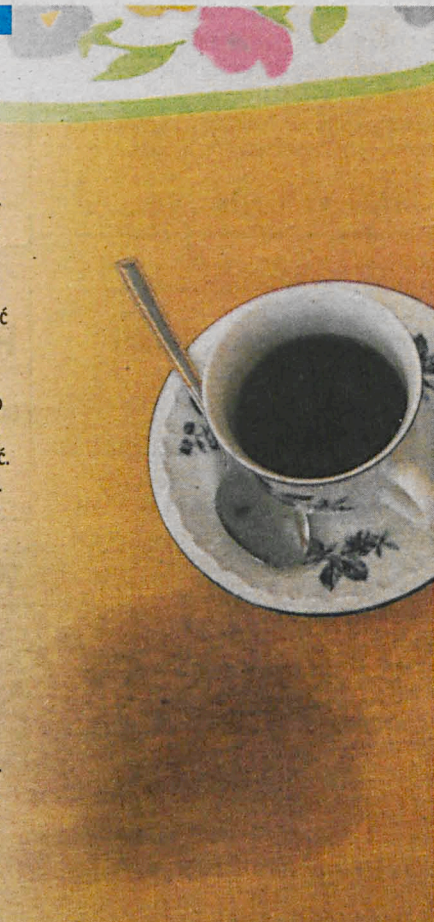
Plamy tłuszczu – zattuszczone miejsce należy posypać mąką lub talkiem i poczekać aż wchłonie tłuszcz.

Plamy czerwone – powstają najczęściej wskutek rozlania czerwonego wina lub barszczu. Takie miejsca trzeba natychmiast obficie posypać solą i jak najszybciej wyprać.

Plamy po kawie – świeższe plamy po herbacie pozbędziemy się płuczając obrus w gorącej wodzie. Plamy po kawie lub kakao najpierw zmyjemy ciepłą wodą z dodatkiem amoniaku lub gliceryny, a potem przepierzemy tkaninę.

Plamy tuszu długopisowego – spróbujmy kilkakrotnie natrzeć zabrudzone miejsce spirytusem i wyptukać wodą, powinno pomóc.

Plamy z wosku – trzeba przykryć zabrudzone miejsce papierem toaletowym i przykładać ciepłe żelazko, póki papier całkowicie nie wchłonie stearyny. Jeśli świece wykonane były z barwionego wosku należy pozostałe ślady usunąć rozpuszczalnikiem.



Fot. materiały własne

WYDAWANIE CERTYFIKATÓW	18	CZASEM WYSTAWIANY BEZ POKRYCIA	PORYWISTY WIATR; ORKAN	8	ŁAPIE FALE NA DACHU	MÓWIENIE	13	MIASTO Z PIRAMIDAMI	FRANCUSKI PAN URZĘDOWE PAPIERY
METODA PRODUKCJI DYSKIEM LUB MIĘSIEM	19	12,17			IMIĘ ANDRYCZ I TERENTIEW	POEKNAŁ BABCIE	2		
PEWIEN OBSZAR						PAŃSTWO Z FARAONAMI	11		3
20							6	SKŁADNIK POWIETRZA	
WYDAWANIE ODGIĘSÓW PRZEZ ZEGAR		SZAJKA	NACZYNIĘ Z ZUPĄ					KOLOROWA PAPUGA	TKANINA LNIANA LUB BAWELNIANA
15					OPERA VERDIEGO WEKSEL TRASOWANY			MIESZKANIEC CHIN LUB JAPONII	1
POLE, ŁAN KRAWĘDZ						ARGUMENT PRZECIW KOMUŚ		MARKA ROSYJSKICH CIĘŻARÓWEK	5
			PRZEDWOJENNY MARSZAŁEK SEJMU NIEWOLNIK	9					ŁOWI MYSZY
TLEN LUB HEL								CZEŚĆ SZTUKI TEATRALNEJ	
USTRÓJ W DAWNEJ ROSJI			BIJE WSZYSTKIE KOLORY W KARTACH				14	DŹWIĘK	
ZABYTKOWA ULICA STAREJ MOSKWI				4				PORA ROKU	16
									10

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----

Książka dla Czytelnika

ZYSK I S-KA WYDAWNICTWO

Patrick O`Brian
List kaperski

Jack Aubrey, doświadczony oficer marynarki wojennej, niespodziewanie zostaje skreślony z listy awansów za przestępstwo, którego nie popełnił, a potem wydany do służby. W chwili nieszczęścia Aubreya nie odstępował jednak jego przyjaciel, lekarz okrętowy Stephen Maturin, który nieoficjalnie służy w szeregach brytyjskiego wywiadu. Maturin kupuje Jackowi HMS „Surprise”, jego dawną jednostkę, która od tej pory staje się prywatnym okrętem wojennym. Wspólnie planują niebezpieczną operację, dzięki której Jack może odzyskać upragnioną rangę. „Powodzenie tej wspaniałej książki wytłumaczyć można wielkim entuzjazmem i przekonaniem, że dla Anglika opowieści o wojnach napoleońskich są równie inspirujące jak mit o Troi. Te przebojowe, obfitujące w dramatyczne wydarzenia czasy poruszają wyobraźnię w tym samym stopniu, co opowieść, na której oparto »Iliadę«. Z recenzji w „The Guardian”

KONKURS KSIĄŻKOWY

Aby wziąć udział w konkursie i mieć szansę na wygranie jednego z trzech egzemplarzy książki autorstwa Patricka O`Briana pt. „List kaperski” wystarczy wysłać SMS-ową odpowiedź na pytanie: Oficerem jakiej broni był Jack Aubrey w opisanym książce pt. „List kaperski”?

a) marynarki wojennej

b) piechoty

Wyślij SMS pod numer 7248 o treści tpzysk.X gdzie (po kropce) w miejsce „X” należy wpisać odpowiedź na pytanie.

Koszt SMS-a 2,46 zł z VAT. Na SMS-y czekamy od 31 października do 4 listopada do godz. 15.59. Wygrywają dwie pierwsze osoby, które w najkrótszym czasie odpowiedzą na pytanie postawione powyżej. O wygranej poinformujemy telefonicznie.



AGD

ZEPSUTY sprzęt AGD RTV przyjmijemy nieodpłatnie, Tel. 513 339 241

BUDOWLANE

SPRZEDAŻ i wynajem rusztowań nowych i używanych elewacyjnych warszawskich, usługi transportowe www.mekbud.pl Tel. 83 377 81 05

KUPIE stare płyty, trelinkę zbrojoną z rozbiórki w rozsądnej cenie z powiatu Parczew Radzyń, Tel. 508 430 909

MATRYMONIALNE

JA 44-latek, szczupły szatyn. Poznam miłą kobietę 35-41 lat do st. zw. Radzyń, Miedzyrzec i ok. Tel. 789 273 527

56 lat z domem, z Białej Podlaskiej, pozna panią pracującą, Tel. 501 459 558

MOTORYZACJA

KOMPLEKSOWA kosmetyka samochodowa. Ceny konkurencyjne, wysoka jakość usług, Tel. 501 006 344

POLONEZ atu plus gli 2000r gaz hak wspomaganie oc badania tech butla gaz 5 lat zielony stan idealny, Tel. 532 078 782

OPONY zimowe 4szt rozmiar 225/55/ r16 cena 350 zł, Tel. 510 405 356

SPRZEDAM Daewoo Leganza 1997r poj. silnika 2.0 w Białej Podl. cena okazajna, Tel. 505 790 455

VOLKSWAGEN Polo classic 1998r 1.4 b 3500zł, Tel. 603 376 572

VOLKSWAGEN Passat combi 1996 r 1.9 tdi Pacific 110 KM 4.5 tys., Tel. 506 536 502

4 felgi 14 do forda, 2 felgi 13 do golfa Tel. 690 449 945

SKUTER 50.Boation 2007r 1500zł zamiana auto Tel. 506 536 502

PEUGEOT 605, 2L turbo, benz-gaz, skrzynia do roboty, cena 3300zł, Tel. 513 610 007

NAUKA

KOREPETYCJE z języka angielskiego, Magister filologii angielskiej z doświadczeniem i przyjaznym usposobieniem, Tel. 518 723 835

KURSY I SZKOLENIA:

AUDYTOR ENERGETYCZNY,
SYNDYK, LICENCJONOWANY
POŚREDNIK I ZARZĄDCA
NIERUCHOMOŚCI

TEL. 660 728 418
WWW.SEDPOL.COM.PL

STUDIA
PODYPLOMOWE;

WYCENA NIERUCHOMOŚCI,
DORADCA DS. OCHRONY ŚRODOWISKA

TEL. 660 728 418
WWW.SEDPOL.COM.PL

NIERUCHOMOŚĆ SPRZEDAM

M3 w Miedzyrzeciu 52 mkw sprzedam 110 tys. Zł, Tel. 725 726 401

DOM 140 mkw. użytkowe murowany w Białej P. z działką 750 mkw. Wróblewskiego 11 cena 300 tys. zł, Tel. 501 459 558

M-3 1-pietro sprzedam lub Zamienię na większe, Tel. 695 408 040

NIERUCHOMOŚĆ WYNAJMĘ

WYNAJMĘ kawalerkę dzwonić wieczorem Tel. 83 342 48 25

MIESZKANIE 60 metrów po remoncie wynajmę w Białymstoku, Tel. 512 854 912

ODZIEŻ

GARNITURY KAAPPO Sylwestrowy Hit! Biała Podlaska ul. Zamkowa 1A, Tel. 535 939 512

SPRZEDAM kurtkę męską skóra odpinane ocieplenie nowa brązowa wzrost 170, zł 380. Tel. 500 850 766

GARNITURY KAAPPO 359.90 Studdiówka! Biała Podlaska ul. Zamkowa 1A, Tel. 535 939 512

PRACA PODEJMĘ

POMOGĘ nieodpłatnie starszej lub chorej osobie lub zaopiekuję się dzieckiem w rejonie centrum Białej Podlaskiej, Tel. 739 483 824

PRACA ZATRUDNIĘ

PRACA przy remontach Tel. 516 249 571

ROLNICZE

CIAGNIK T25A1 Władimiriec 1981 r. kabina oc badania tech stan idealny wózek do ciągnika osie kola zaczep wozu, becinka ocynek 200L 600L krajzega, Tel. 532 078 782

ZIEMNIANKI – jadalne – irga – ładne 60 gr kg – dowóz na miejsce Biała Podlaska, Miedzyrzec i okolice woreczki – 15 kg – 9 zł – 30 kg – 18 zł – 100 kg – 60 zł, Tel. 500 369 041

ROZRZUTNIK 1 osiowy sprzedam, Tel. 510 960 924

SPRZEDAM kruz do pluga 2 lub 3 za 100 zł, Tel. 517 351 582

SPRZEDAM marchew jadalna, pastewna, pasternak 0,3 zł/kg, Tel. 781 685 015

ZIEMNIANKI jadalne sprzedam. Sortowane i workowane. Bardzo smaczna odmiana. Cena: 35 gr za kg. Bezwola (powiat radzyński). Tel. 507 232 986

RÓŻNE

AKORDEON jak nowy, piękny, do nauki i koncertowania ROYAL 60 bas w futerałe 800 zł Radzyń, Tel. 662 631 038

KOSMETYKI z Avonu 39 % taniej, Tel. 518 024 327

USŁUGI

PRANIE dywanów, chodników, obić tapicerskich, również w domu klienta. Ceny konkurencyjne, wysoka jakość usług, Tel. 501 006 344

TWOJA pożyczka w zasięgu telefonu. Dzwon lub wyslij sms PIENIADZ. Czekamy, oddzwonimy, doradzimy, pożyczymy, Tel. 791 277 719

MIAŁEŚ wypadek? Uzyskamy dla Ciebie odszkodowanie, Tel. 512 997 664

CENTRUM odszkodowań profesjonalne dochodzenie roszczeń za wypadki komunikacyjne, w pracy/rolnictwie/szkole Biała Podlaska Plac Wolności 12, Tel. 730 126 444

ODZYSKUJEMY pieniądze z polis inwestycyjnych, dotyczy polisy oraz wycofania się z programu inwestycyjnego, windykacja należności Tel. 506 373 338

POŻYCZKA na niespodziewane wydatki szybko i bezpiecznie, Tel. 536 274 568

ELEKTRYK, Tel. 667 191 728

NAGROBKI na raty już od 148 zł miesięcznie. Zakład Kamieniarski Art of Stone, Biała Podlaska, ul. Sidorska 100. Tel. 501 616 760. www.artofstone.com.pl

ZAKŁAD Kamieniarski Art of Stone, Biała Podlaska, ul. Sidorska 100. Nagrobki na raty, tel. 501 616 760 www.artofstone.com.pl

PARAPETY. Posezonowa wyprzedaż. Zakład Kamieniarski Art of Stone, Biała Podlaska, ul. Sidorska 100, tel. 501 616 760. Cennik na www.artofstone.com.pl

ADAPTACJA poddaszy, tanie remonty: gładź z malowaniem 12 zł, płytki 25 zł, panele 12zł, tapetowanie 8 zł, Tel. 516 249 571

ÓDSZKODOWANIA dla osób poszkodowanych w wypadkach komunikacyjnych, w rolnictwie, przy pracy itp. Bez opłat wstępnych. MK – Finanse, Tel. 512 997 664

KOMPLEKSOWA kosmetyka samochodowa. Ceny konkurencyjne, wysoka jakość usług, Tel. 501 006 344

ZDROWIE

REHABILITACJA indywidualna. Kręgosłup, szyja, barki, ręce, nogi. Mrowienia, przykurcze. Fizjoterapeuta, masażysta, Grzegorz Szypulski Tel. 518 243 400 Gabinet BP

ZWIERZĘTA

ODDAM kotki nauczone czystości grzeczne Biała Podl. Tel. 603 621 893

GEŚI sztuk 3, sprzedam cena do uzgodnienia Parczew, Tel. 721 439 886

ODDAM dwumiesięczne szczeniaki po suce pinxter miniaturowy, Tel. 513 152 908

BIURO PODRÓŻY
MARIO PRESTO

FERIE 2015
WWW.MARIOPRESTO.PL

WCZASY NARCIARSKIE I OBOZY MŁODZIEŻOWE

POLSKA

PORONIN + SŁOWACJA FB

AUSTRIA

140 KM TRAS!

SŁOWACJA

T. ŁOMNICA HOTEL 3* FB

WŁOCHY

VAL DI SOLE HOTEL 3* HB

DRUSKIENNIKI

SYLWESTER

od 999 zł

od 1630 zł

od 1045 zł

od 1635 zł

650 zł

od 590 zł



POLGAZ GAZOL
ZAMAWIANIE
GAZU
TEL. BEZPŁATNY
800 378 220,
TEL. 83 343 20 87

Masz za wysokie składki OC i AC?
Odwiedź nas a zajmiemy się Twoją polisą

UBEZPIECZENIA
MultiAssist
rozwiązania na życie

Biała Podlaska, ul. Parkowa 13, tel. 506 939 770
www.multi-assist.pl



SKLEP METALOWY

ELSMYK.pl

**AUTOMATYKA BRAM,
KAMERY, ALARMY,
DOMOFONY**

ul. Sidorska 2A
(obok SAS-a)
21-500 Biała Podlaska
e-mail: sklep@elsmyk.pl
www.elsmyk.pl



e-mail: elsmyk@o2.pl
Montaż - Serwis
tel. 733 695 953

733 695 952

509 494 509

WYPOŻYCZALNIA ELEKTRONARZĘDZI > Tel. 883 998 898

CUK | UBEZPIECZENIA

Obniżymy cenę
Twojego
OC i AC

Zadzwoń lub przyjdź!



Biała Podlaska, al. Tysiąclecia 2a (obok kina) 83 311 31 34

GoldStal
Kowalstwo Artystyczne

Hrud 21b, 21-500 Biała Podlaska
www.goldstal.pl tel. 509 714 800

**GARAŻE BLASZANE
BRAMY GARAZOWE, KOJCE**

Dowóz, montaż gratis!
www.robstal.pl **RATY**
Producent 25 740 42 02, 81 440 64 69
509 038 426, 85 733 52 11

ADAMPOL SA

Malaszewicze, ul. Celna 45, Wolny Obszar Celny (WOC)

- NAPRAWY BLACHARSKO-LAKIERNICZE
- HYDRAULIKA SIŁOWA-SERWIS
- NAPRAWY MECHANICZNE POJAZDÓW CIĘŻAROWYCH



KONTAKT:
tel. 783 947 393 / 504 158 120

E-MAIL:
lakierniadd@adampolsa.com.pl

ZAPRASZAMY:
Poniedziałek-Piątek 8.00 - 18.00

!!!POMOC DROGOWA 24h!!!

AKLIM
monitoring

Biała Podlaska
ul. Sidorska 56B
tel. 83 342 25 65

**SYSTEMY ZABEZPIECZEŃ
ALARMOWYCH**

- ♦ włamania i napadu ♦ nadzoru wizyjnego
- ♦ pożaru ♦ kontroli dostępu

**MONITORING
ALARMOWY**

**SPRZĄTANIE I RENOWACJA
NAGROBKÓW**

Sposób czyszczenia oraz konserwacji pomnika zależy od materiału, z którego został wykonany. W pomnikach z lastryko pierwsze oznaki niszczenia zauważamy już po kilku latach. Woda wnikać w pory nagrobka tworzy idealne warunki do rozwoju mikroorganizmów. Bardzo często pojawiają się na jej powierzchni mchy, które dodatkowo osłabiają strukturę lastryko. Do usuwania zabrudzeń organicznych doskonale sprawdzi się domowy **roztwór wykonany z octu i sody oczyszczonej**. Po równomiernym nałożeniu pomnik trzeba dokładnie umyć. W przypadku nagrobków granitowych należy wystrzegać się wszelkich past nabytych oraz środków stosowanych do lastryko. Jeżeli



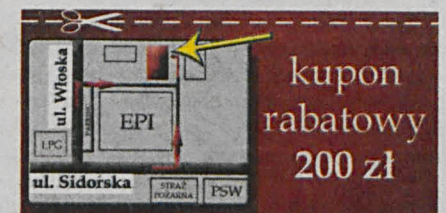
domowe środki okazały się niewystarczające, zapraszamy do skorzystania ze specjalistycznego czyszczenia chemicznego lastryko (150 zł) oraz impregnacji, która zabezpieczy przed niszczącym działaniem wody (100 zł). Pochylone oraz zapadnięte nagrobki podnosimy już od 300 zł.

Piaskowanie napisów nagrobnych (3 zł/znak). Nasze nagrobki wykonujemy z najwyższej jakości

granitu odpornego na zabrudzenia oraz działanie warunków atmosferycznych. W ofercie posiadamy **granity polskie** oraz importowane z innych krajów. Dzięki odpowiedniej kontroli jakości produktów udzielamy **dożywotniej gwarancji** na wykonane nagrobki. Usługi realizujemy kompleksowo, od produkcji pomnika według indywidualnego projektu, poprzez jego montaż oraz układanie kostki.

Oferujemy **nagrobki na raty** w bardzo atrakcyjnych cenach.

Specjalnie dla czytelników Tygodnika Podlaskiego przygotowaliśmy **kupony rabatowe o wartości 200 zł na zakup nagrobka**. Dwadzieścia pierwszych zamówień realizujemy jeszcze przed okresem Wielkanocnym.



Zakład Kamieniarski Art of Stone, ul. Sidorska 100, 21-500 Biała Podlaska, tel. 501 616 760, www.artofstone.com.pl

**Teraz łatwiej i szybciej
nadasz ogłoszenie drobne!**

Wystarczy wysłać SMS pod numer 73601*, wpisując odpowiedni kod rubryki, w której ma się znaleźć ogłoszenie, treść anonsu i swój numer telefonu.
O szczegółach nowych zasad zamieszczania ogłoszeń czytaj na stronie 8.

*Koszt SMS 3,69 zł (3 zł + 23% VAT). Regulamin dostępny na stronie www.tygodnikpodlaski.pl

NA BOISKU

PARTNEREM RUBRYKI SĄ KASY STEFCZYKA

Jowita Sieńczyk jak zwykle na medal

Kadra krakowskiej Szkoły Mistrzostwa Sportowego udała się do szwedzkiego 'Jpplands Väsby, by wziąć udział w Swedish Swimm Games.

PŁYWANIE

W sumie Polacy zdobyli na tych zawodach 10 medali, w tym jeden złoty, wywalczony przez białczankę Jowitę Sieńczyk. Podopieczna Fundacji Stefczyka triumfowała na 100 metrów stylem zmiennym, uzyskując czas 1:03.02. Szybciej w tym sezonie pływała tylko

Aleksandra Urbańczyk-Olejarczyk, podczas Pucharu Świata w Dausze i Dubaju. Jowita wywalczyła w Szwecji jeszcze brąz na dwukrotnie dłuższym dystansie (2:17.05 – to najlepszy wynik w naszym kraju w sezonie 2014/2015). Bliższy medalu było też na dystansie 100 m stylem motylkowym, ale skończyła się na czwartym miejscu (1:03.13).



FOT. ZE ZBIORÓW ZAWODNICZY

Chłuba Podlasia w pływaniu – Jowita Sieńczyk

Piłkarski weekend

PIŁKA NOŻNA

Orlęta kontra Orzeł

W niedzielę Orlęta Radzyni Podlaski podejmą na własnym stadionie o godz. 13 drużynę Orła Przeworsk. Trener Damian Panek ma do dyspozycji wszystkich zawodników. – Orzeł prezentuje podobny poziom do Podlasia, więc ponownie jesteśmy faworytem spotkania. Przestrzegam jednak moich zawodników przed lekceważeniem rywala. W tej lidze każdy jest groźny. Nie możemy sobie pozwolić na podobne wpadki jak z Hetmanem – powiedział opiekun Orląt. Nasz typ: Orlęta pokonają Orła.

Mecz o podwójną stawkę

Podlasie Biała Podlaska zmierzy się w niedzielę o godz. 14 w Dębicy z tamtejszą Wisłoką. To spotkanie o podwójną stawkę, gdyż obie ekipy walczą o ligowy byt. – To dla nas bardzo ważny mecz. Wygrana zdecydowanie poprawi naszą sytuację. Porażka zaś znacznie ją skomplikuje. Martwi mnie brak Damiana Szymańskiego. Na razie jest nie zdolny do gry z powodu kontuzji – informuje trener Podlasia Robert Różański. Nasz typ: remis.

Jadą do Lubartowa

Grom Kąkolewnica w najbliższy weekend wybiera się do Lubartowa na mecz z Lewartem. Wszystkie punkty zawodnicy z Kąkolewnicy zdobywali dotychczas na wyjazdach. Tym razem będzie bardzo ciężko, gdyż rywal to jeden z kandydatów do awansu. Nasz typ: wygra Lewart.

Klasa Okręgowa

LZS Dobryń – Unia Żabików, Orzeł Czemierniki – Lutnia Piszczac, Dąb Dębowa Kłoda – Orkan Wojcieszów, Granica Terespol – Dwernicki Stoczek Łukowski, Sokół Adamów – Unia Krzywda, Niwa Łomazy – Janowia Janów Podlaski, ŁKS Łazy – Huragan Międzyrzec Podlaski. Początek wszystkich spotkań w niedzielę o godz. 13.

Klasa A

Bizon Jeleniec – GLKS Rokitno, Absolut Domaszewnica – Victoria Parczew, Kujawiak Stanin – Gręzovia Gręzówka, ULKS Dębowa – Start Gózd, Agrosport Leśna Podlaska – Tytan Wisznice, LKS Milanów – Tornado Branica Suchowolska, Olimpia Okrzeja – Polesie Serokomla. Początek wszystkich spotkań w niedzielę o godz. 13.

Porażka pań, derby dla Radzyna i remis Gromu

PIŁKA NOŻNA

Fanów piłki nożnej w naszym regionie na pewno w miniony weekend elektryzowało trzecioligowe derby Białkopodlaskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej. Mecz poziomem zawiódł jednak sympatyków obu drużyn. Emocji jak na lekarstwo, a wygrała ekipa lepsza, czyli Orlęta. W ostatnim meczu rundy jesiennej mimo, że nasze dziewczyny rozpoczęły od bramki Kingi Niedbały, ekipa z Wrocławia odrobiła straty i zadała w 56. minucie cios na wagę trzech punktów. Tym samym panie zakończyły tegoroczne zmagania na ostatnim bezpiecznym miejscu w lidze. O krok od drugiej wygranej w IV lidze byli

zawodnicy Gromu Kąkolewnica. W 51. minucie objęli prowadzenie. Niestety, na trzy minuty przed końcem gospodarze wyrównali. Mimo tego każdy punkt zdobyty przez Grom jest na wagę złota.

Robert Różański (Podlasie)

– Wygrała – choć skromnie – drużyna zdecydowanie lepsza. Gratuluję rywalom. My musimy szukać punktów gdzie indziej.

Damian Panek (Orlęta)

– Nie było to porywające widowisko. Wygraliśmy, bo byliśmy lepsi. Podlasie stworzyło sobie jedną klarowną pozycję, my zaś – kilka. Cieszą nas punkty zdobyte w Białej Podlaskiej w meczu derbowym.

KS AZS Wrocław – AZS PSW Biała Podlaska



2:1 (1:1)

Bramki: Cichosz 45, Aszkiełowicz 56 – Niedbała 15



AZS PSW Biała Podlaska: Kanclerz – Anna Sosnowska, M. Bujalska, Aleksandra Sosnowska,

J. Bujalska, Szumito, Konieczna, Niedbała, Edel, Lefelt, Grzywna

Podlasie Biała Podlaska – Orlęta Radzyni Podlaski



0:1 (0:0)

Bramka: Adison 57



Podlasie: Koncki – Szymański (53 Adamiuk), Konażewski, Jarzynka, T. Kaliszuk, Wiraszka (80 Cydejko), Leśniak, Jesionek (67 Boktowicz), Łukanowski, Kocot, Sawturyk

Orlęta: Wasiluk – Ebert, Jakubiec (73 Leszkie-wicz), Zarzecki, Komar, Król (65 Mielniczuk), Borysiuk, Tymosiak, Kot (83 Łotys), Szymala, Adison (87 Maca)

Łada 1945 Biłgoraj – Grom Kąkolewnica



2:2 (1:0)

Bramki: Pyda 30, Komosa 87 – Chromik 49, Pliszka 51



Grom: Sokółowski – Jędruchniewicz, Szczeniak, Kalenik, Olszewski, Chromik, Borkowski, Gru-

dziński (75 E. Borysiuk), Sierpień (70 Zieliński), M. Muszyński (83 Sokół), Pliszka.



W derbach Podlasie uległo Orlętom

EKSTRALIGA

11. kolejka:

Olimpia – Bydgoszcz 1:1
Medyk – Stilon 7:1
Mitech – Górnik 3:6
Zagłębie – Katowice 4:0
AZS – AZS PSW 2:1
Piaseczno – Czarni 0:4

1. Zagłębie	11	28	36-9
2. Medyk (mp)	9	25	45-3
3. Górnik	10	25	37-11
4. Mitech	11	23	31-14
5. Czarni (b)	11	17	12-17
6. AZS	11	14	15-25
7. Katowice (b)	10	13	11-17
8. Bydgoszcz	11	13	12-22
9. Olimpia (b)	11	11	14-30
10. AZS PSW	11	10	10-19
11. Stilon (b)	11	3	10-35
12. Piaseczno	11	2	8-38

III LIGA

14. kolejka:

Avia – Resovia 1:0
Podlasie – Orlęta 0:1
Wólczanka – Jarosław 1:0
Motor – Lublinianką 1:1
Izolator – Karpaty 0:1
Chełmianka – Tomasovia 1:1
Stal K. – Sokół 1:1
Hetman – Wisłoka 1:2
Orzeł – Stal R. 1:1

1. Karpaty	14	35	23-10
2. Stal R. (s)	14	30	34-11
3. Motor (s)	14	27	26-12
4. Resovia	14	24	16-9
5. Chełmianka	14	24	20-9
6. Orlęta	14	22	16-10
7. Jarosław	14	21	15-8
8. Wólczanka (b)	14	21	29-28
9. Avia	14	19	19-20
10. Stal K.	14	17	20-24
11. Sokół	14	16	12-18
12. Izolator	14	14	13-20
13. Orzeł	14	14	12-21
14. Hetman (b)	14	13	16-32
15. Wisłoka (b)	14	12	13-19
16. Lublinianka	14	11	13-18
17. Tomasovia	14	11	13-23
18. Podlasie	14	11	7-26

IV LIGA

13. kolejka

Łada – Grom 2:2
Victoria – Lewart 2:2
Janowianka – Omega 1:1
Czarni – Ruch Ryki 2:0
Hetman – Kryształ 5:2
Opolanin – Powiślak 0:1
Orlęta – Orion 1:0
Włodawianka – Górnik II 0:2

1. Hetman (s)	13	25	25-11
2. Czarni (b)	13	25	26-16
3. Lewart	13	23	20-12
4. Victoria	13	23	29-29
5. Kryształ (b)	13	22	27-16
6. Powiślak	13	22	34-18
7. Orion	13	18	21-20
8. Opolanin	13	18	16-22
9. Orlęta	13	20	17-18
10. Górnik II	13	19	23-15
11. Omega (s)	13	17	18-16
12. Janowianka	13	17	20-22
13. Włodawianka (b)	13	12	29-33
14. Łada	13	11	12-20
15. Ruch	13	8	15-39
16. Grom (b)	13	5	11-39